

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 25 maja 1946 r.

PNr 141 (445)

Dolar instrumentem politycznym U.S.A.

„Zamrożenie” pożyczki dla Polski przez Rząd Stanów Zjednoczonych, pożyczki zresztą niewielkiej, bo sięgającej zaledwie 50 milionów dolarów (dla Anglii: 4 miliardy 250 milionów dol.), stało się powodem ogłoszenia znanego oświadczenia Rządu Polskiego, obalającego zarzuty Mrs. Achesona, podsekretarza stanu w amerykańskim Departamencie Stanu. Z trzech powodów zawieszono sprawę pożyczki: 1. nieogłoszenia przez Polskę wymiany not dyplomatycznych w sprawie pożyczki, 2. rzekomego zatrzymania przez Polskę depeszy korespondenta „Associated Press” o przemówieniu posła Bańczyka na ostatniej sesji KRN oraz 3. nieudzielenia rządowi USA treści zarzutów przez Polskę umów gospodarczych — dwa pierwsze okazały się nieistotne i nieprawdziwe. Pozostał zarzut trzeci: odmówienia wglądu do treści naszych umów gospodarczych z innymi państwami.

Tyle wiemy z oświadczenia rządu polskiego. Jest to już dość, aby wyrobić sobie przekonanie, że mamy tu do czynienia z typowym naciskiem politycznym za pośrednictwem pożyczki. Nie godzi się on z naszym pojęciem suwerenności i niezależności politycznej, której potrzebę stwierdzała czołowi reprezentanci Stanów Zjednoczonych na wszystkich konferencjach zwyciężczych mocarstw. Nie godzi się on również z naszą godnością narodową. Nie jesteśmy narodem kupców, przywykłych targować się w rzeczach najistotniejszych. Wspólną cechą charakterystyczną wszystkich Polaków była i jest dumą narodowa. Nie mniejszą ona w chłopie niż w dawnym „mryscipanku”. „Chłop nasz w sobie ma coś z Piastą” mówi Wyspiański w „Weselu”. Czyniono nam nieraz z tego zarzut za granicą. Wolimy ją jednak niż służalczość wobec silniejszych, niż naginanie się do koniunktur kosztem naszej godności.

Mentalność amerykańska jest jednak inna, zwłaszcza gdy chodzi o narody ekonomicznie słabsze. Niedawno toczyły się rokowania amerykańsko-angielskie o pożyczkę 4-10 miliardów. Rokowania były ciężkie i długie, gdyż USA spostrzegłszy swoją przewagę ekonomiczną starały się ją wyzyskać dla celów politycznych. Żądały baz strategicznych dla floty amerykańskiej. Żądały zniesienia bloku sterlingowego, „otwarcia drzwi” na Bliskim Wschodzie” itd. Prasa angielska w tej walce dolara z „funtem sterlingowym” nieraz musiała zajmować zdecydowane stanowisko, znacznie ostrzejsze niż obecnie prasa polska. Wreszcie przekonano się w Ameryce, że pieniądź uniemożliwia w bankach Stanów Zjednoczonych nie wlać do żyl gospodarzy świata, stanie się martwym kapitałem, godzącym w byt ekonomiczny USA.

Rokowania zostały zakończone i izba reprezentantów przyjęła ustawę o pożyczce dla Wielkiej Brytanii.

W wypadku z Polską, udzielającą pożyczkę nie jest skarb Stanów Zjednoczonych, lecz tylko Bank Kredytowy, który w drodze normalnych operacji udziela pożyczki każdemu interesantowi, dającemu gwarancję spłaty na zasadach zwykłych operacji bankowych. Polska stanęła przy ladzie bankowej razem z innymi państwami, jak Francja, Włochy, Grecja itd. Właśnie w stosunku do Polski nastąpiła ingerencja nie Kongresu Amerykańskiego, lecz rządu, który wysunął zarzuty, ani przekonywujące, ani liczące z godnością kontrahenta bankowego.

Mrs. Acheson, jako podsekretarz departamentu stanu USA, chce stworzyć bardzo dla nas niebezpieczny precedens uległości wobec postulatów politycznych rządu Stanów Zjednoczonych w sprawach sąsiedzkich. Niebezpiecznym dlatego, że dziś postulaty te idą w kierunku X, ale jutro, gdy nastąpi zmiana rządu w USA pójść mogą w kierunku wręcz odwrotnym. Naginając się do każdorazowej sytuacji politycznej rządu waszyngtońskiego, stalibyśmy się igraszką w ręku zmieniających się czynników rządowych. Oprzeć się musimy temu z całą energią.

I jeszcze jedno. Pożyczka, o której uzyskanie czyniliśmy zabiegi miała być przeznaczona na zakup taboru kolejowego dla transportu naszego węgla do Europy. Zadaniem

jej było więc ożywienie życia gospodarczego w powojennej Europie, co, jak wiemy, jest jednym z postulatów polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. „Zamrażanie” nam tej pożyczki, pomijając już to, że godzi w odbudowę gospodarczą Polski, najbardziej zniszczoną przez Niemcy, sprzeczne jest z interesami i polityką USA na kontynencie eu-

ropejskim, że przypomni tylko znany projekt ministra Byrnesa o 25-letniej kontroli nad Niemcami. Oczywiście „zamrożenie” pożyczki nie jest równoznaczne z odmową. Rokowania niewątpliwie toczyć się będą dalej, ale stracony czas opóźni odbudowę nie tylko naszego życia gospodarczego.

Nie z naszej winy.

H. B.

Wyjazd przedstawicieli Rządu i Wojska Polskiego do Moskwy

Warszawa (obsl. wł.). W dniu wczorajszym odcieśli do Moskwy: prezydent KRN ob. Bierut, wiceprezydent ob. Szwabbe, premier Osóbka-Morawski, wicepremier

Gomułka, marsz. Rola-Zymierski, min. przem. i handlu Minc, min. kultury i sztuki Kowalski, I wiceminister obrony narodowej Spychalski, szef sztabu Korczyński i minister pełnomocny

Olszewski. Prezydentowi i przedstawicielom rządu towarzyszy w drodze do Moskwy ambasador Zw. Radzieckiego — Lebediew. Na lotnisku żegnali wyjeżdżających przedstawiciele rządu i generałicia.

ZSRR projektuje zniesienie kontroli nad Węgrami, Rumunią i Bułgarią

Anglia i Ameryka zaskoczone projektem radzieckim

London (obsl. wł.). W Londynie ujawniono, że podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw minister spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego Molotow zaproponował zniesienie komisji kontrolnej dla Węgier, Rumunii oraz Bułgarii. Korespondent radia brytyjskiego pisze w związku z tym, iż na konferencji paryskiej nie powzięto żadnej decyzji w tej sprawie. Jak donoszą ministrowie Bevin i Byrnes oświadczyli, że zniesienie komisji kontrolnej dla Włoch stanowi jedynie część ogólnego planu rewizji postanowień o zawieszeniu broni i zastosowanie takiej zmiany w wypadku państw bałkańskich mogłoby być dokonane tylko w ramach ogólnej rewizji układu o zawieszeniu broni.

Przyпуска się, że na najbliższym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych zostaną wysunięte konkretne propozycje odnośnie rewizji układu z państwami bałkańskimi; aż do chwili podpisania traktatów pokojowych. Obecnie rząd brytyjski zastanawia się nad stanowiskiem, jakie zajmie w tej sprawie.

London (obsl. wł.). Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes zwrócił się do Moskwy z żądaniem bardziej szczegółowych wyjaśnień co do ostatnich propozycji ministra Molotowa w sprawie wprowadzenia zmian w warunkach zawieszenia broni z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Oczekuje się, że kwestia ta będzie przedmiotem obrad, gdy ministrowie spraw zagranicznych zjedną się ponownie w Paryżu dnia 15 czerwca.

Waszyngton (APD). Prasa amerykańska donosi, że rząd St. Zjednoczonych wyraził zgodę na propozycję Zw. Radzieckiego o rewizję warunków zawieszenia broni z państwami bałkańskimi podobnie jak z Włochami. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że Zw. Radziecki zgodzi się na propozycję Ameryki w sprawie dokonania rewizji zawieszenia broni z Włochami, żąda jednak w zamian rewizji warunków zawieszenia broni z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Rzecznik dodał, że rząd amerykański wyrażając zgodę poprosił rząd radziecki o przedłożenie tekstu propozycji żądanej modyfikacji.

Wyjazd polskiej delegacji na pokaz działania bomby atomowej

Warszawa (PAP). W dniu 22 bm. wyjechała z Warszawy delegacja polska na pokaz działania bomby atomowej, który odbędzie się w rejonie wysp Marshalla na Pacyfiku. W skład delegacji polskiej wchodzi dwaj uczeni, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Pienkowski i prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr Soltan, oraz specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej.

Delegacja polska, po przybyciu do San Francisco, odpłynie w dniu 12 czerwca amerykańskim okrętem wojennym wraz z przedstawicielami wszystkich innych państw, zaproszonych przez rząd amerykański na teren eksperymentu.

Ciężka sytuacja żywnościowa tematem obrad ministrów apro wizacji

Przemówienie delegata polskiego

Waszyngton (PAP). Delegat Polski na konferencji ministrów apro wizacji, zwołanej przez Urząd do Spraw Rolnictwa i Wyżywienia „Fac” oświadczył, iż narody świata muszą ściśle współpracować, aby zapobiec w przyszłości również ciężkiej sytuacji żywnościowej. Aby uniknąć głodu, należy opracować ogólny plan wyżywienia świata. Zeszłego lata sytuacja żywnościowa została źle oceniona prawie we wszystkich krajach i dzięki temu okazało się, że w chwili obecnej brak prawie 30 proc. zboża, ko-

niecznego dla wyżywienia świata. Mimo pomocy okazanej Polsce przez UNRRE obywateli polscy otrzymują 218 gramów chleba dziennie i to w kraju, w którym chleb stanowi 60 proc. dziennej diety kalorycznej. W chwili największego kryzysu żywnościowego narody sojusznice okazały nam pomoc. W imieniu rządu polskiego wyrażamy wdzięczność generalnemu dyrektorem UNRRY, La Guardia za jego wysiłki w sprawie zdobycia zboża tak koniecznego dla państw dotkniętych głodem.

Międzynarodowa Rada Żywnościowa

Waszyngton (PAP). Agencja Reutersa donosi, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada wysunęły wniosek, aby Związek Radziecki wszedł do Międzynarodowej Rady Żywnościowej. Do organizacji tej ma należeć 20 krajów. Komitet Wykonawczy organizacji składać się będzie z reprezentantów 7 państw. Zaproponowano poza tym, aby nowa organizacja nie tylko przejęła obowiązki Urzędu Żywnościowego, ale żeby zajęła się również sprawiedliwym roz-

działem zapasów nawozów sztucznych. W skład projektowanej organizacji mają wejść: Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Wielka Brytania, Chiny, Chile, Dania, Francja, Grecja, Indie, Holandia, Kanada, Kuba, Nowa Zelandia, Norwegia, Turcja, Unia Południowo-Afrykańska, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Projekt utworzenia Międzynarodowej Rady Żywnościowej został przedłożony dnia 22 maja konferencji ministrów.

Delegacja czechosłowacka w Warszawie

Warszawa (PAP). Celem zawarcia specjalnej umowy pocztowo-telekomunikacyjnej między Polską a Czechosłowacją, przybyła do Warszawy delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

W skład delegacji wchodzi: radca Franciszek

Hofner, jako przewodniczący oraz radcowie Wacław Sychar, dr Aleksander Makovický, dr Jan Busak, inż. Mirosław Nebor, Franciszek Knot, Włodzimierz Pepich i inż. Jarosław Pesek. Rozmowy potrwać około tygodnia.

Przed Referendum

Generalny komisarz Głosowania Ludowego W. Barcikowski powołał na stanowiska przewodniczących i zastępców przewodniczących Okręgowych Komisji Głosowania Ludowego: W województwie poznańskim: ob. ob. Konrada Janaska i Bolesława Taedlinga.

Uprawnieni do głosowania

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego wyjaśnia, że biorą udział w głosowaniu:

- Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie a zaliczone w okresie okupacji niemieckiej do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, które złożyły w terminie przepisany deklarację wierności narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, o ile zaliczenie ich do wyżej wymienionych grup nastąpiło na terenie:
 - Górnosławskiej części województwa śląsko-dąbrowskiego;
 - Województwa pomorskiego z wyjątkiem powiatów: wrocławskiego, lipnowskiego, ryńskiego i niesawskiego;
 - Powiatów gdyńskiego-grodzkiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego województwa gdańskiego.
- Osoby wpisane w okresie okupacji na terenach wcielonych do Rzeszy na listy narodowościowe niemieckie, które zostały przez sąd zrehabilitowane.

Nie biorą udziału w głosowaniu:

- Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji do II grupy niemieckiej listy narodowej na terenach Państwa Polskiego sprzed 1939 r., włączonych do byłej Rzeszy Niemieckiej, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotąd przez sądy rozpoznane;
- Osoby, zaliczone do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, a zamieszkałe w okresie okupacji na terenach nie wymienionych w punkcie 1 niniejszej instrukcji, które złożyły wnioski o rehabilitację, jeżeli wnioski te nie zostały dotąd przez sądy rozpoznane.
- Obywateli polscy, którzy podlegają przyrzeczeniu, umieszczeniu w miejscu odosobnienia i poddania przymusowej pracy (art. 1 dekretu z dnia 4 listopada 1944 roku — Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 54) z tego powodu, że w okresie okupacji niemieckiej na terenach byłej Generalnej Gubernii, lub okręgu Białostockiego (Bezirk Białystok) zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje pochodzenie niemieckie, bądź faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności niemieckiej, lub pochodzenia niemieckiego, nie biorą udziału w głosowaniu, bez względu na to, czy pozostają jeszcze na wolności, czy znajdują się w miejscach odosobnienia (obozach pracy przymusowej).

Apel do wszystkich organizacji

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu uchwalono następującą rezolucję:

„Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictwa Demokratycznego apeluje do Powiatowych, Miejskich i Gminnych Rad Narodowych; do wszystkich organizacji społecznych, zawodowych, kulturalnych i młodzieżowych, aby poświęciły wszystkie siły dla pozytywnej pracy w głosowaniu ludowym.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zwraca członków Partii i Stronnictwa Demokratycznego do współpracy w aparacie głosowania ludowego i do aktywnej działalności propagandowej wśród całego społeczeństwa za głosowaniem ludowym.”

Protektor Czech i Moraw zawisł na szubienicy

Zarząd Uzdrawisk Pomorza Zachodniego (P. Z. U. Pom. Zach.) jako instytucja państwowa ma za zadanie zagospodarować kąpieliska i uzdrowiska, przygotowując je do przyjęcia przez wszystkich ludzi pracy na wywczasie nadmorskie. Robotnik, chłop, inteligent pracujący będą jednakowo traktowani pod każdym względem. Szereg wygodnych i estetycznych pensjonatów, noclegowni, domów wypoczynkowych poszczególnych organizacji zawodowych społecznych oraz pensjonaty i hotele prowadzone przez osoby prywatne, oczekują na przyszłość z całej Polski. W każdym kąpielisku znajduje się lokalna placówka P. Z. U. Pom Zach, która poza udzieleniem wszystkich potrzebnych informacji, troszczy się o mieszkanie, wyżywienie, rozrywy i urozmaicenie pobytu, chroniąc jednocześnie przybывających urlopowiczy przed wszelkimi

tylko dla nas sprawą żywotną, ale równocześnie i dla Wielkiej Brytanii i innych państw jest jedną z solidnych gwarancji bezpieczeństwa i trwałego pokoju. Anglicy nie raz mówią, że ich granica jest na Renie. Niemniej ich granica bezpieczeństwa jest na polskiej Odrze".



Plątek, dnia 24 maja 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Joanny wd.
Kalendarz słowiański — Cieszyński

Sobota, dnia 25 maja 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Grzegorza
Kalendarz słowiański — Imislawy

P. Z. Z. na P. P. O. K.

W zrozumieniu potrzeb państwa dla odbudowy zniszczonych polski kraju Pracownicy Dyrekcji Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego wraz z „Polską Zachodnią” subskrybowali na Pożyczkę Odbudowy Kraju 20 000 zł, wzywając do zbiorowej subskrypcji pracowników Okręgów i Obwodów.

Nowe koło „Czytelnika”

(c) Dzieki wydajnej działalności kulturalno-oświatowej, obejmującej często wykłady naukowe, imprezy kulturalne, organizowanie bibliotek i dostarczanie godziwej prasy, uzyskuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz więcej członków. W ub. wtorek odbyło się zebranie organizacyjne koła „Czytelnik” przy Dyr. Okr. Poczt i Telegrafów w Poznaniu, gdzie zebrani orzekli się za przystąpieniem do Spółdzielni. Wybrano równocześnie zarząd, w skład którego weszli ob. ob.: mgr J. Cieślak (prezes), mgr Wł. Stern (sekretarz) i mgr Fr. Kulinski (skarbnik). Delegatem Koła na walny zjazd wybrano dra Wiatra.

Po „dniach świąt”

W dniu 21 bm. odbyło się w białej sali urzędu wojewódzkiego zebranie sprawozdawcze Woj. Komitetu „Dni Oświaty”. Zebranie zgali przewodniczący Komitetu p. kurator mgr Strzałkowski, witając przybyłych z Warszawy; dr Gryca — naczelnego dyrektora bibliotek, Janickę — naczelniką wydz. bibliotek powszechnych i szkolnych oraz prof. dra Birkenmajera — dyr. biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu. W krótkim przemówieniu podkreślił kurator Strzałkowski przede wszystkim doskonałą postawę społeczeństwa wielkopolskiego, które w dniach akcji na rzecz książki polskiej, nie zawiodło, o czym świadczą wyniki kwesty. To zrozumienie społeczeństwa jest w dużej mierze zasługą wytrwałej pracy nauczycielstwa, inspektorów szkolnych, młodzieży i w końcu radia i prasy.

Z kolei odczytał sprawozdanie z przebiegu dni oświaty wycieczki szkolny p. Mierniczak. Jak się okazało, akcja objęła całe województwo łącznie z Ziemią Lubuską i dała piękne wyniki. Dobrze i kłwi se same wielkopolskie nie pozostały obojętne na sprawę oświaty, książki i szkoły polskiej.

Jak wynika natomiast ze sprawozdania finansowego, zebrała Wielkopolska z Lubuszczyzną 4 619 455 złotych. Sumę tę w myśl wysuniętej przez Komitet propozycji podzielił należałoby następująco: 45% na biblioteki powszechne, powiatowe i gminne; 20% na biblioteki szkolne; 10% na biblioteki naukowo-pedagogiczne; 25% natomiast zaproponował Komitet na książki dla Ziemi Lubuskiej. Z sumy tej uzyskać można

Więcej ostrożności przy pracy!

(m) W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków, spowodowanych nieostrożnością i nieprzestrzeganiem przepisów, obowiązujących przy wykonywaniu pracy zawodowej. W zakładach H. Cegielski przyłączony został przez wózek elektryczny 18-letni Ryszard Napieralski (ul. Gen. Chłapowskiego 15/9), doznając złamania prawej nogi. W ten sam sposób uległ wypadkowi 36-letni Bolesław Dąbkiewicz (ul. Poznańska 10), któremu rozpródniony wózek złamał nogę.

W ub. poniedziałek samochód nr 58 075 prowadzony przez Wł. Wolszcieńca (ul. Ugory 77 a) najeżdżał w okolicy Rynku Łazarskiego na nieznanego mężczyznę. Ofiarę wypadku przewiózł szofer do szpitala.

Edward Litwin

W obronie pierwszego pietra

Poznań jest dziś cudownym dzieckiem Polski. Chwała go wszędzie. Nawet w Warszawie. Autentycznie! W Warszawie same słowa zachwytu. Nie widzieć cokolwiek, czy ten zachwyt nie jest nową metodą deflacyjną i nie asygnuje się go miast gotówki. Ale w każdym razie zachwyt jest. Same superlatywy! Same takie: „nigdzie takiego tempa odbudowy”, „nigdzie tak właściwego zużycia funduszy”, „nigdzie to...”, „nigdzie tamto...”, „nigdzie owo...”.

Inicjatywa prywatna w odbudowie Poznania ma pierwszorzędnie wyrobioną markę. Polknęła nie tylko te kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego, które były dla Poznania przeznaczane, lecz sprzątnęła także z równym apetytem wszystkie resztki mieszkaniowe przez inne miasta. I ciągle jest głodna. Przy tym czekając na dalsze dania kredytowe nie próżnuje. Buduje, buduje, buduje w zawrotnym tempie jak na obecne stosunki tempe. Krótko mówiąc, przyswaja sobie zaradność poznańska. Zaradność rzeczywista jest. Gdyby małemu Włodziowi kazano napisać wypracowanie na temat: „Jak się buduje dom”, to wyglądałoby ono tak:

„Aby zbudować dom kopie się dużą dziurę w ziemi. Po brzegach tej dziury ustawia się cegły jedna na drugiej, jak klocki. I to się nazywa fundament. Potem nad tą dziurą i tym fundamentem układa się dalej cegły jak klocki. I to się nazywa mury. W murach buduje się dziury na okna i drzwi. Nad murami buduje się dach. Pod dachem jest stych, pod stychem trzecie piętro, pod trzecim piętrzem drugie piętro, pod drugim piętrzem

Ratujemy pamiątki przeszłości

Działania wojenne, których terenem był Poznań w roku ubiegłym spowodowały wielkie спустoszenie wśród zabytkowych budowli naszego miasta. Część tych cennych pamiątek została całkowicie zniszczona, a reszta została poważnie uszkodzona, a tylko nieliczne obiekty wyszły cało z wojennej zawieruchy.

Sto lat temu w ramach akcji unowocześnienia i „uporządkowania” miasta, Niemcy zburzyli wiele zabytkowych budowli gotyckich i ruiny zamku Przemysława. W ostatnich walkach stłumili także wiele cennych pamiątek. Wyjątek stanowiła kościół św. Marcina, pobrański rynek i katedra. Jeśli chodzi o katedrę, to szkody można przeboleć, gdyż zniszczenia uległy szpetne wieże i zniszczona późniejszą przebudową nawa główna. Utraciłami natomiast wszystkie prawie zabytki świątyni. Ocalał szczęśliwie, choć okaleczony, przepiękny nasz ratusz oraz bazyła przy ulicy Wronieckiej. Przestał istnieć pałac Mielżyńskich. Rozpadają się pozostałe ściany pałacu Górków. Rysuje się fronton pałacu Dzianyskich, sterzą poszczerbione mury Odwachu, Biblioteki Raczyńskich i Bazaru. Co będzie dalej?

Do tej pory odbudowano teatry, kina, kawiarnie, restauracje i dancings. Odbudowano się szpitale, szkoły i urzędy. A zabytki? Wyremontowano część uszkodzonych kościołów. Rozpoczęto prace nad odbudową katedry. Zabezpieczono ratusz i pracuje się nad jego odbudową. Inne jednak zabytki kruszeją, niszczeją, rozpadają się.

Państwo nie ma możliwości zabezpieczenia wszystkich budowli zabytkowych, ponieważ nagłone wymogi życia, odbudowuje obiekty bezpośrednio rentowne, najbardziej w danej chwili

potrzebne. Dlatego w tej akcji musi pomóc społeczeństwo. W Poznaniu, gdzie patriotyzm lokalny jest tak silny, znajdują się na pewno środki na tak piękny cel. Społeczeństwo poznańskie, nie czekając na wezwanie, wzięło się za samorobienie w akcji odbudowy i doprowadziło do zabezpieczenia zabytków kościołów parafialnych. Pozostaje jednak jeszcze wiele budynków, którymi nikt się nie opiekuje. Do szeregu tych należą kościół Bernardynów, dawna Szkoła Zdobnicza przy ulicy Świętosławskiej, pałac Górków i pałac Dzianyskich.

Ratowaniem tych zabytków musi się zająć społeczeństwo. Przy wielkich przedsiębiorstwach, przemysłowych, przy grupach przedsiębiorstw, przy instytucjach kredytowych, związkach kupieckich, cechach itp. powinny powstać Komitety Odbudowy poszczególnych, dowolnie wybranych zabytków. Komitety zobowiązałyby się przesyłać zebrane pieniądze do Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, kierującej akcją odbudowy. Oprócz gotówki mogłyby komitety dostarczać gotowych drzwi, okien, okuć itp., wykonanych według wskazań Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy. Po odbudowaniu zabytku umieszczona zostanie na froncie tablica pamiątkowa z napisem objaśniającym, jakie zakłady lub osoby przyczyniły się do uratowania zabytku.

Komitety Odbudowy Poznania mogą powstać również na terenie województwa poznańskiego. Akcja tworzenia Komitetów Odbudowy Poznania nie byłaby nowością. Istnieje ona również w Warszawie i wydaje jej dobre wyniki. Poznań nie może pozostać w tyle, chcąc uratować zabytki. Tego wymaga polska racja stanu i nasz honor narodowy!

W. M.

Zrozumiany apel

(c) W jednym z ostatnich numerów naszego pisma w artykule pt. „Ratujemy dzieci” zaapelowaliśmy do społeczeństwa poznańskiego o poparcie akcji kolonii letnich dla dzieci, organizowanych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zainicjowała łańcuch ofiar.

Apel nasz znalazł odzew w sferach kupieckich naszego miasta. Drugie ogniwo łańcucha stworzyła f-ma Stanisław Dolewski, (Fabryczne Składy Papieru i Tekstury, ul. Przemysłowa 25), złożeniem sumy 3 000 zł.

Stanowisko pierwszego ofiarodawcy, kontynuującego nasz łańcuch powinno się stać przykładem dla innych i nie wątpimy, że łańcuch powiększy się znacznie w niedługim czasie.

Noworodek w kościele

W ub. wtorek znaleziono w kościele garnizonowym przy ul. Szamarskiego noworodka płci męskiej. Niemowle znajdowało się w torbie zupełnie nagie, nakryte tylko opaską. Dochożenia w toku.

Odpowiadamy czytelnikom

„Andre”. — Wiersz słaby, ale radzimy nie tracić nadziei i pracować nad sobą. Czytać dużo dobrej poezji.

P. E.-A. — Książka „Krata” napisana jest przez Polę Gojawięzowską a nie jak Pan mylnie podaje przez Gojawięzowską. Chcąc mieć ogólne pojęcie o tym, jak było w wzięciach podczas okupacji, trzeba przeczytać całą lekturę powojenną traktującą o tychże wzięciach.

Barbara Kosztutówna, Jężycka. — Któż z nas nie miał ciężkich przeżyć; a jednak nie trzeba upadać na duchu. Zakon to nie zabawka — to całe życie. Trzeba się dobrze zastanowić. Na razie poczekać, może smutek przejdzie i wróci pogoda ducha. Z wiersza nie skorzystamy.

Lena K. z Poznania. — Z wiersza nie skorzystamy.

„Palacz”. — Papierosy obecnie są na kartki. Na żądanie sytuację papierosową nic na razie nie poradzimy.

Czytelnik z Samarzewa: Instytut Sztuk Plastycz-

Ze srebrnego ekranu

„Zaczarowany świat”

Na ekranie kina „Muza” oglądamy fantastyczną baśń filmową wytwórni „Sojuzdetfilm” według scenariusza O. Leonidowa i E. Tarachowskiej w reżyserii otwórcy już wysłannicy u nas baśni pt. „Za siedmioma górami” — Aleksandra Rou. Rosjanie są swego rodzaju mistrzami w oryginalnym umiowaniu baśni ludowych, w których na tasmie filmowej drogą śmiałych eksperymentów dochodzą do ciekawych wyników. Słowańska liryczna śpiewność i awanturka żyłka do rytyczkich wypraw znajduje w tych baśniach szczególnie szerokie uwzględnienie. Na pierwszy plan wysuwa się jednak przede wszystkim bliski kontakt prostego człowieka z naturą. Ten „orientalny” francuskanin, pogłębił nastrojową muzyką W. Koczetowa i wspaniałymi plenerami przyrody w różnych porach roku, dnia i nocy, składa się na subtelne to akcji pomyślowo przeprowadzonego tematu w którym zastosowano szereg udatych technicznych „trików”. Połączenie naturalizmu z poezją obrazu, wnikliwa obserwacja zjawisk życia z jego skomplikowanymi zagadkami psychicznymi, animacja sił natury, pewna skłonność do groteski i parodii, a równocześnie operowanie szeregiem statystów ze szczególnym uwzględnieniem kostiumologii bajkowej — składa się na różnorodną całość akcji przygod wokół dworu legendarnego króla Grocha, szukającego pocieszyciela dla swej wiecznie smutnej i płaczącej córki. Wdźwięcznie uratowanego wspaniałomyślnie przez prostego chłopca Jemioła — szczupaka, stanowi drugi człon akcji.

W porównaniu z kompozycjami może lepiej wyreżyserowanymi „Za siedmioma górami”, w „Zaczarowanym świecie” silny nacisk położono na element cudowności, używając znacznie mniej pierwotnych demonizmów. Baśń więc nadaje się do oglądania przez dzieci. Główne role odgrywa: Sawin w roli Jemioła oraz S. Terentiewa w roli królowej Beksy. Ponadto widzimy całą galerię innych popularnych i zdolnych wykonawców.

W nadprogramie numer Polskiej Kroniki Filmowej i bardzo ciekawy dodatek średniometrażowy pt. „Młodości Muzycy”, obrazujący salę szkół i konserwatoriów rosyjskich, gdzie pod fachowym kierownictwem profesorów kształcą się przyszli artyści-wirtuosi obojga płci i popisują się „cudowne dzieła” zmieniające się pod magicznym dotknięciem instrumentu w dojrzałych ludzi. T. Ski

Już tylko jeden dzień dzieli nas od dobrze się zapowiadającej

Nocy Majowej

którą urządzi K. P. H. 22 Szczeplu Harcerzy w Poznaniu — w salach Akademii Handlowej. Przygrywać będą dwa zespoły orkiestry jazzowej pod batutą kapelm. Popiakiwicza. Bufet po cenach dostępnych każdemu. Początek o godz. 21-szej. Wstęp ograniczony zaproszeniami, które można odebrać w Kom. Wiekp. Chor. Harcerzy Wł. Zyg. Augusta 1, w Ka-De-Ha, Armii Czerwonej 2. Młodzież akademicka w sekretariacie Bratniej Pomocy. Czynniki członkowie Z. H. P. oraz studenci korzystają z 50% zniżki przy nabywaniu biletu wstępu. 17082

nych znajduje się: Poznań, pl. Wolności, gmach P. K. O.

M. Wolnowski, Puszczkówek: Broszury Gł. Mi., Wietrzykowski i Paszkowski mogą być można we wszystkich księgarniach.

Córka więźnia, zamordowanego w Dachau: Załuję bardzo, że Pani osobnika tego nie zaprowadziła na Milicję. Handel bowiem fotografiami pomordowanych w obozach zupełnie jest czymś makabrycznym i przypuszczalnie niedozwolony.

Styplianka Wiesława. — Miło nam, że pokochała Pan! Poznań chce tu drukować swe wiersze.

Ale na to jeszcze czas. Trzeba się dużo uczyć i czytać, czytać. Z wiersza nie skorzystamy.

Pan Bobrzyk, Poznań. — Wiersza nie zamieszczamy.

J. T. Grottera. — Artykuł o Paradyżu postaramy się w swoim czasie drukować.

Staly Czytelnik, Międzybóże. — Przypnę Panu rację. Sam mam rodzinę i znam te kłopoty.

Trudno na to coś poradzić. Kartkę prześlemy. Wydziałowi Aprowizacji i Handlu. (h.h.n.)

kup gruzów? Kupiec chce żyć, chce wykonywać swój zawód. Szuka więc warsztatu pracy. Tymczasem wszystko, co było jako tako całe, już załatę. Do dyspozycji stoją tylko najbezdziejniejsze gruzy. Gruz mają właściciela, który dawno czeka na okazję. Kupiec czeka i właściciel czeka. Tyko, że kupiec nie może już dłużej czekać, a właściciel jeszcze może. Tedy targ w targ i interes zostaje ubity. Kupiec płaci sto tysięcy złotych za prawo usunięcia gruzów i odbudowy lokalu handlowego, często gęsto dorzucając do tego „dobrowolnie” ileś tam krotności czynszu najmu. Tak oto wielu właścicieli nieruchomości, nie kłniewszy nawet palcem w bucie zbiera złote żniwo.

Tego rodzaju tryb odbudowy musi mieć swoje konsekwencje. Kupiec oczywiście nie jest zainteresowany w odbudowie całego domu. Trudno nawet odeń tego wymagać. Jemu przecież chodzi tylko o jego warsztat pracy. Troska o dom z natury rzeczy należy do właściciela. Ten jednak nie widzi już domu a jedynie obiekt spekulacji. I dlatego młody Włodziu nie wie, jak się buduje dziś domy. Bo o spekulacji w szkole nie uczą.

Proszę się przejść ulicą Ratajcza. Tam są właśnie takie nowoczesne domy, takie autonomiczne partery, które pozbyły się raz na zawsze brzemienia przynajmniej z dawnej pięt. Sklep przy sklepie, żadnego miejsca na klatkę schodową, żadnego miejsca na przyszłe wejście do kamienicy.

Czy jest to jeszcze odbudowa? Chyba nie. Chyba raczej... lipa. Można zrozumieć, że właściciel chce sobie stworzyć źródło dochodu, że w pierwszym etapie dąży do odbudowy handlowego parteru. To jest życiowa konieczność. Z próżnego i Salomon nie należy. Trzeba więc prućną kiesę w jakiś sposób napelnąć. Ale wszyscy muszą mieć

pierwsze piętro, a pod tym każde piętro, które nazywa się parter. Pod parterem w dziurze między fundamentami są piwnice. W piwnicach przed wojną był węgiew. Dziś węgiew nie ma. Węgiew piwnicy są nasze stare meble, bo tatęś i mamusia mówią, że te co zostawił niemiecy, są lepsze. Tak się buduje dom”.

Biedny młody Włodziu. Taki młody reakcjonista, nie nadążający za rozwojem współczesnych metod gospodarczych. Nie! — Dziś już się tak nie buduje domów. Technika... wojenna uproszcza cały proces niesłychanie. Dziś po prostu przewraca się górne piętro wypalonego domu, a nad parterem, o ile się jeszcze jako tako kupi trzymać, kładzie się dach. Następnie urządza się ładnie pod rząd, bez żadnych przerw, sklep przy sklepie. I jest gotowy dom.

To już przekracza normalne granice nawet największej fantazji. To jest czysta wynalazczość, wynalazczość, wobec której biedna kanta z sprzedawcą kolumny Zygmunta w Warszawie. Jest to wynalazczość z tej właśnie klasycznej, „kolunnowej” szkoły. Jeno, że udoskonalona przez doświadczenie kupieckie i konsekwencje postępowania właścicieli Poznaniaków. Taki warszawski kanciarz, nabierający na niewybredny kawał durnego wuja z prowincji, to szczeniaki wobec tych obywateli Poznania, którzy prawo grzebania w gruzach sprzedają za setki tysięcy złotych.

Fakt, że w Poznaniu się buduje mimo braku kredytów dla prywatnych właścicieli, to nie żaden cud, tylko zwykły, a właściwie niezwykły kant. Bo jakże dochodzi do częściowej odbudowy

sens, zdrowy społeczny sens! Ruiny nie są akcją i nie mogą stanowić przedmiotu spekulacji sensu obrotu. Ruiny są wartością rzeczywistą. Są miłoścem, gdzie winno się odrodzić to życie, które tępił tam przed kataklizmem. Ruiny handlowe centrum Poznania są dobrem społecznym i gospodarką nimi zainteresowane jest miasto jako całość. Miasto ma więc prawo stanąć w obronie pierwszego pietra, bo ma prawo bronić zasad zdrowego sensu w swoim rozwoju gospodarczym.

To nie są frazesy, a ja nie cierpię na żaden kompleks antywnościowości. Nie cierpię tylko po prostu spekulacji. I dlatego wołam: pozwólcie mić rację małemu Włodziowi, wszyscy obywatele stańcie w obronie tego niespaczonego zdrowego sensu, który on reprezentuje. Niechże mu się zgoda w przyszłości te wszystkie pietra, przez które dochodzi do do „pietra, zwanego parter”.

Rozpisując zatem krucjatę w obronie pierwszego pietra, krucjatę, którą wesprze władze w akcji zmierzającej do udrzwienia inicjatywy prywatnej w odbudowie miasta.

Nie chodzi o to, by budowano od razu cały dom, lecz tylko o to, by parter odbudowywano z tą myślą, że ma dźwigać dalsze pietra. Tyko o to. Nie powiększa to kosztów budowy, powiększa jedynie koszt sporządzenia planu odbudowy. Będzie zatem trochę drożej. To przykre. Tym bardziej przykre, że zobowiązuje na przyszłość. Trzeba pamiętać jednak, że Poznań jest dziś cudownym dzieckiem Polski nie dzięki cudownym kredytom, lecz tylko i wyłącznie niemal dzięki cudownej przeciętnej dyscyplinie społecznej i obywatelskiej. Krucjata w obronie pierwszego pietra jest zatem obroną istotnych i powszechnie uznanych wartości poznańskiego obywatela, obroną tysięcy uczciwych Poznaniaków przeciwko garście spekulatorów, psujących nasze dobre imię,



W piątą bolesną rocznicę zgonu mego niezapomnianego stryja śp.
Franciszka Kostrzyńskiego
odprawiona zostanie
msza św.

żałobna w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry, w sobotę, dnia
25-go maja rb. o godzinie 8,30.

Poznań, ulica 27-go Grudnia 10.
Hurtownia artykułów piśmiennych

O czym zawiadamia
G. Kostrzyńska

19601



Dnia 22 maja br. rozstał się z tym światem, po-
jednany z Bogiem, śp.

Józef Szukała
mistrz elektrotechniczny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz.
10.30 z kapłany cmentarza na Dębow. Msza św. za sp.
koj. Jego duszy odprawiona zostanie w tymże dniu
o godz. 8.30 w kościele farnym.
O smutnych tych obchodach zawiadamia
w smutku pożałowania
żona i rodzina.

17158



W dniu 22 maja 1946 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach, przeżywszy lat 56, nasz nauczyciel i mistrz, śp.

Józef Szukała
mistrz elektrotechniczny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz.
10.30 z kapłany na cmentarzu w Dębów, o czym za-
wiadamia
Uczniowie elektrotechniczni firmy E. R. K.

17142



W środę, 22 maja 1946 r., zasnął w Bogu, ostatni
sakramentami św., przeżywszy lat 86, mój ukochany
mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek śp.

Antoni Janowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 10.30
z kapłany na cmentarzu w Górczynie.
W smutku pożałowania
żona, córki, syn, synowa i wnuki

17095

Zabawa Taneczna

W sobotę, d. 25 i w niedzielę, 26 maja br.
w Ogródzie Wycieczkowym
przy Drodze Dębińskiej 5.
— Początek o godzinie 15-tej. —

16905

Polska Żegluga Państwowa

podaje do wiadomości, że wznowiła przewóz
towarów w ruchu pospiesznym na rzece Warcie
na trasie Poznań - Gorzów

Informacji udzieli i zgłoszenia przesyłek
do przewozu przyjmuje:

Ekspozytura P. Ż. P. w Poznaniu

ul. Garbary 21 - telefon 35-59
Port Rzeczny i Przeladowniczy oraz
ul. Mickiewicza 29 - tel. 17-65

Ekspozytura P. Ż. P. w Gorzowie

Wal Okrężny 19 - telefon 67 17005

Wózki dziecięce

w każdej ilości do nabycia w firmie

„Tanie Źródło“

Plac Bernardyński 4 - Tel. 32-01

16974

Potrzebny zaraz

Karmelkarz

Oferty „PAR“

Poznań, Ratajczaka 7
pod „5,460“

17209

Hurtownia Kapeluszy

Bracia Ludwigo

Poznań, ulica Paderewskiego nr 1, I pr.

16971



14431

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
w Rudzie Śl.

zakupi baraki mieszkalne
przenośne w dobrym stanie.
Zgłoszenia z podaniem cech
charakterystycznych obiekt-
tów i ceny pod adresem
Zjednoczenia

5 237

WILĘ

ewent. uszkodzoną
z większym płacem
pod budowę warsz-
tów kupimy
Oferty „PAR“ Rataj-
czaka 7 pod 5.398
16888

Kupię natychmiast wszelkie
formy
do wypiekania wafli
Hajdrych

Poznań, ulica Dąbrowskiego nr 88
Telefon: 29-91 i 27-93

16937

Stejan Kamiński

WYDAWNICTWO — KSIĘGARNIE — CZYTELNI
ANTYKWARZ — PAPIER I ARTYKUŁY BIUROWE
W KRAKOWIE

UL. FLORIAŃSKA 13 - TEL. 537-17 - UL. PODWALE 6 - TEL. 549-50
UL. KRAKOWSKA 18 - TEL. 592-94.

KOMIS - HURT: ULICA KARMEŁICKA 29 Telefon Nr 544-38
P. K. O. Nr IV-344 — B. G. K. KONTO 38.

POLECA NOWOŚCI:

- | | |
|---|------|
| Adler A.: Psychologia indywidualna, str. 144 | 140. |
| Bar J. R. ks.: Tercjariusz franciszkański, str. 132 | 140. |
| Cesarij M.: W obronie Gdansk, str. 160 | 140. |
| Dziurzyński A.: W borze świętokrw, str. 72 | 80. |
| Ehrlich L.: Karta Narodów Zjednoczonych, str. 120 | 150. |
| Galecki W.: Organizacja pracy w szkole, str. 308 | 308. |
| Hessiański W.: Głoszący świąt, str. 36 | 80. |
| O Jedynym i Ewie, str. 46 | 70. |
| Homolowski K.: Baśka o Kozurku, Arie i Burku, str. 132 | 130. |
| Wigła Wojasna, str. 32 | 45. |
| Kielkowski K.: Deszcz niebieski, str. 138 | 100. |
| Kreiner J.: Jak rośliny i zwierzęta chronią swoje potomstwo, str. 88 | 120. |
| Król E. ks.: Zasady etyki katolickiej, str. 192 | 120. |
| Kurek Jan: Janek tom I „Słowa Głuchaczom“, str. 328 | 338. |
| — Janek tom II „Słowa świętej głowy“, str. 688 | 520. |
| Lam W.: Malarstwo i jego zasady, str. 104 | 120. |
| Laszka B.: Szacowanie nieruchomości, str. 136 | 130. |
| Lipka J.: Nauka pisania na maszynie, str. 74 | 80. |
| Manteuffel T.: Słowniczek z podstaw, str. 44 | 90. |
| Marchut S.: Od surowca do fabrykatu | |
| Meisnerowicz K.: Złota i inne metale szlachetne, str. 48 | 75. |
| Mianowska A.: Bałki dla brzojskiej, str. 100 | 100. |
| — Robinson Kruszo, str. 276 | 280. |
| Spółczesność polskiej w twórczości Elżb. Orzeszkowej, str. 192 | 140. |
| Mickiewicz A.: Grażyna, str. 24 | 24. |
| Niemcewicz J.: Powrót poła, str. 88 | 60. |
| Ostrowski L.: Jak to dzieje Pani Skaly pożyteczne pracowały, str. 24 | 35. |
| Papka S.: Antologia Kocubin, str. 144 | 140. |
| Piekara A.: Mechanika ogólna (skrypt), str. 126 i 23 tab. z rys. | 380. |
| Poradnik weterynaryjny. Na podstawie Dobrzańskiego opracował Jastrzę-
biec W., str. 492 | 460. |
| Powroźniak J.: Bosowa i S.: Gdy harmonia gra. Pieśni i tańce ludowe na
akordeon, zeszyt I | 100. |
| Rogozowska Z.: Jak to było w Krakowie, str. 16 | 30. |
| — Piskiet, str. 136 | 30. |
| — Pomysł Jastrzębiec, str. 32 | 42. |
| Seymour-Tulawicz L.: Dag, córka Kasi. Powieść z życia Polonii Amery-
kańskiej, str. 468 | 540. |
| Skierski Z. K.: Słownik mierniczy, str. 184 | 160. |
| Skowron S.: Świat mikroko, str. 164 | 180. |
| — Wspomnienia z pobytu w Dachau, str. 32 | 20. |
| Szczepanowski J.: Hania Mula, str. 72 | 100. |
| Szymonowicz S.: Zetety, str. 24 | 20. |
| Szawed J.: Cwiczenia w plamach polskiej, wyd. 14, str. 196 | 120. |
| Ujejski K.: Maraton i wybor poezji, str. 24 | 16. |
| Wielki C. E.: Światło w mroku, str. 310 | 190. |
| Wnuk W.: Obóz kwarantanny, str. 80 | 80. |
| Wybor lektur z literatury polskiej na kl. VII powow. i I gimn. Kraski, Wy-
bicki, Narzewicz, Mickiewicz, str. 40 | 24. |
| Zakrzewski H.: Pojezierze, str. 200 | 190. |
| Zakrzewski W.: Porwanie w Tinturliście. Bogato ilust. Marczyński | 190. |

Do nabycia we wszystkich księgarniach!!!
17052

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnięcia
I kasy 47 loterii klasowej

25083	56 66 69 38018 21 43 148 52 64 219
86 227 28 41 74 90 311 48 57 59 60	58 70 82 306 32 33 55 89 86 94 98
77 416 19 40 66 595 633 39 62 74 91	437 53 76 524 63 79 623 24 42 65 749
95 99 788 99 873 92 909 10 15 57 62	53 75 818 34 43 68 930 31 59 68 72
67 93 26000 03 09 43 79 177 90 213	90 39090 94 135 58 82 90 203 10 13
62 90 308 09 13 47 83 99 413 66 73	86 332 484 524 70 77 83 603 18 24
506 24 90 605 39 49 52 74 98 710 68	46 714 15 19 50 920 44 40012 52 162
809 73 93 807 30 34 37 61 63 99 98	23 34 81 89 254 65 94 98 362 67 69
27005 62 69 71 75 153 58 65 234 318	407 15 43 53 92 77 90 98 521 605 90
31 350 58 61 79 85 94 411 12 34 49	717 45 811 26 36 64 94 94 916 18 43
87 71 78 510 15 57 73 643 55 84 96	47 69 41010 59 69 208 03 24 64 67
93 796 98 808 37 954 28018 82 89 114	85 301 07 12 84 427 83 511 34 60 85
83 214 34 304 14 72 52 74 96 424	99 602 03 12 85 99 723 28 39 50 89
53 82 508 19 642 76 80 714 16 758	99 805 90 906 13 65 81 91 42032 62
761 62 269 000 34 55 69 73 29013 24	104 08 09 144 89 276 82 376 42 43
68 80 134 59 69 78 93 212 52 53 301	60 514 27 628 50 717 23 61 66 760
44 88 407 537 40 635 90 823 39 51	920 42 62 97 43051 126 42 217 38 71
53 61 68 80 85 90 344 30022 28 31	85 138 35 41 48 58 73 77 82 87 97
52 67 82 131 33 94 209 81 87 308 10	415 25 81 82 88 89 506 12 18 42 53
51 14 36 37 468 95 566 68 77 79 642	70 80 648 704 23 821 62 67 89 916
51 60 91 768 72 805 18 50 51 913 53	29 27 37 54 44015 35 48 68 112 39 99
62 31059 63 83 112 30 202 04 35 67	305 10 53 419 27 40 50 87 89 532 43
308 64 434 49 508 15 24 32 550 617	628 764 810 17 18 21 33 40 48 95 915
23 46 56 65 85 709 51 55 61 96 820	31 58 65 45001 11 14 53 72 75 180
63 65 936 41 51 71 78 57 99 32001	99 213 20 37 65 83 304 08 39 400 01
24 29 33 177 206 07 58 98 320 24 39	54 51 11 15 20 33 36 43 50 51 72 73
39 52 67 89 405 23 82 57 79 604 713	74 620 21 24 28 40 48 51 53 55 58
34 72 83 804 24 63 72 80 93 934	59 687 69 78 81 94 97 702 14 31 59
32003 15 81 84 134 55 57 80 228 73	61 66 74 78 82 86 97 803 13 16 25
331 77 416 56 67 514 17 47 609 34	31 59 73 84 99 903 08 10 18 21 25 41
88 701 13 48 71 94 823 49 53 80 917	42 55 65 67 89 46011 60 146 68 88
30 92 34087 96 134 43 64 75 211 28	89 90 243 68 85 342 58 60 70 77 421
40 47 72 314 17 27 51 406 07 09 28	26 32 47 48 70 504 27 48 625 86 704
33 97 511 27 73 93 008 50 83 92 83	807 19 40 45 70 73 82 914 19 33 56
707 19 20 81 81 819 67 73 82 904 16	64 83 47020 34 39 69 78 82 118 70
53 35012 60 65 69 70 146 91 39 627	76 88 244 339 64 66 73 442 51 89 66
519 49 415 29 31 74 88 551 52 93 235	98 501 36 54 63 94 653 77 81 702 22
50 731 74 837 923 85 3007 11 45 80	38 44 61 83 815 18 44 72 917 58 62
55 105 29 614 87 751 50 397 95 407	69 83 94 99 48064 79 125 26 29 78
67 540 02 614 87 751 50 397 95 407	81 82 94 205 62 339 88 403 31 47
613 24 67 37012 73 139 49 59 81 267	86 72 73 519 27 45 58 97 849 51 714
69 82 85 89 350 71 751 50 96 407 11	86 88 95 811 20 56 60 62 87 938 74
31 85 502 14 84 633 47 64 713 31 45	82 93 49020 38 47 82 97 120 50 83
79 83 825 68 87 99 912 19 22 38 58	66 87 95 215 18 8 331 69 407 25 38

jutro dalszy ciąg

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu
podaje do publicznej wiadomości, że zamierza
sprzedać w drodze przetargu różne przedmioty
i towary znajdujące się w magazynach Okręgo-
wego Urzędu Likwidacyjnego, jak:

maszyny do szycia, sprzęt radiowy, sprzęt
elektrotechniczny, różne instrumenty muzy-
czne, motocykle, rowery, zegary, różne przed-
mioty z zakresu gospodarstwa domowego,
sznupek, tuszeczki techniczne, środki chemiczne
mające zastosowanie w ogrodnictwie lub rol-
nictwie, ziola lecznicze itp.

Blizszych informacji udziela się w biurze Okrę-
gowego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu,
plac Wolności 16, pokój 58.

Oferty w zamkniętych 2-ch kopertach można
składać do dnia 1 czerwca 1946 roku. 5-260

Szczawnica

jedno z najpiękniejszych
zdrojowisk obok Parku
Narodowego w Pieni-
nach. Nowocześnie inha-
natorium z komorami
pneumatycznymi dla le-
czenia astmy i dróg od-
dechowych. Zakład wo-
dolecznicy. Łazienki i
zróżdka mineralne. Sezon
kuracyjny od 15 maja.
Informacje w biurach
„Orbisu” i Zarządzie
Zdrojowym.

5.252



Fabryka Ogniwi i Baterii Elektrycznych

„CENTRA“

Poznań, ulica Grochowska Łąki nr 6

poszukuje zaraz kalkulatora
i rutynowanej stenotypistki

16859

